

Tadeusz Pieronek

Ogólnopolskie Sympozjum Kanonistów w Warszawie z udziałem prof. dra W. Plöchla

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawno-historyczny 18/3-4, 326-329

1975

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

państwu. Państwo jest podmiotem prawa międzynarodowego i jego wykonawcą. Ad 2. Teoretycznie dałoby się rozwiązać problem odpowiedzialności za terroryzm międzynarodowy. Ale państwa nie lubią być odpowiedzialne. A już sformalizowanie odpowiedzialności przekracza nerwową wytrzymałość przedstawicieli państw.

Mgr Andrzej Dubec zainteresował się możliwością zabiegania o wynagrodzenie cywilnych szkód od sprawcy wypadku, który miał miejsce na terenie innego państwa.

Profesor Klafkowski wskazał na dwie możliwości istniejące w takim przypadku. 1. Jeśli dwa państwa zawarły między sobą umowę o pomocy prawnej, sprawa jest prosta. 2. Gdzie nie ma tego rodzaju umowy, pozostaje tylko dochodzenie cywilnych szkód drogą dyplomatyczną.

Ks. dr Franciszek Kamiński zapytał, czy na międzynarodowe porozumienie w sprawie ekstradycji nie miałoby wpływu określenie walk wyzwoleńczych?

Profesor Klafkowski wyjaśnił, że wojny wyzwoleńcze są już zdefiniowane i nie ma to wpływu na porozumienie w sprawie ekstradycji.

Jako ostatni w dyskusji zabierał głos Ks. dr hab. Stanisław Pasternak.

Ks. Marian Pastuszko

**Ogólnopolskie Sympozjum Kanonistów w Warszawie
z udziałem prof. dra W. Plöchla**

Dnia 29 kwietnia 1974 r. Wydział Prawa Kanonicznego Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie zorganizował Ogólnopolskie Sympozjum Kanonistów.

Pierwszej części spotkania, podczas którego ks. dr Kazimierz Nasilowski, ATK mówił na temat: „Problem winy u dekretystów”, przewodniczył ks. doc. dr Remigiusz Sobański z ATK.

Przedstawiony przez ks. dra K. Nasilowskiego temat wchodził w zakres obszernej pracy, jaką Autor referatu przygotował do druku w oparciu o wieloletnie studia nad źródłami prawa kanonicznego.

W dyskusji ks. dr Nasilowski stwierdził, że w świetle jego badań, szereg utartych w kanonistyce pojęć, dotyczących władzy kościelnej, wymaga poważnych poprawek. Na pytanie ks. doc. Sobańskiego, czy podział władzy w Kościele na władzę święceń i władzę jurysdykcyjną rzeczywiście — jak to stwierdził Referent — ma swe uzasadnienie w Ewangelii, ks. dr Nasilowski odpowiedział twierdząco odwołując się do szerszego uzasadnienia jakie można w tej sprawie znaleźć w jego pracy. Także i na drugie pytanie ks. doc. Sobańskiego, czy zdaniem Referenta podział ten należy do depozytu wiary, ks. Nasilowski odpowiedział twierdząco.

Drugiej części spotkania przewodniczył ks. prof. dr Marian Żurowski, Dziekan Wydziału Prawa Kanonicznego ATK.

Na wstępie zabrał głos ks. prof. dr Ignacy Subera, Prorektor Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie, który w imieniu Akademii powitał prof. Uniwersytetu Wiedeńskiego dra Willibalda M. Plöchla oraz jego małżonkę.

Ks. Prorektor podkreślił, że dla wszystkich kanonistów w Polsce, a zwłaszcza osobiście dla niego, jako kierownika katedry historii prawa kościelnego na Wydziale Prawa Kanonicznego ATK, wizyta znanego historyka kanonistyki, jakim jest prof. W. M. Plöchl, jest szczególnie cenna. Ks. prof. Subera zwrócił też uwagę na dużą wartość działalności naukowej prof. W. M. Plöchla i podstawowe znaczenie jego wielotomowej pracy pt. *Geschichte des Kirchenrechts*, dla każdego kanonisty. Zwracając się bezpośrednio do prof. W. M. Plöchla mówca wyraził radość z powodu jego przyjazdu do Polski i zapewnił go, że jest głównym Gościem Akademii w bieżącym roku akademickim.

W imieniu Wydziału Prawa Kanonicznego ATK prof. W. M. Plöchl powitał ks. prof. dr M. Żurowski.

Prof. W. M. Plöchl wygłosił następnie w j. niemieckim referat pt. „Problem regionizacji prawa kanonicznego”. Obszerne streszczenie referatu przedstawił w j. polskim ks. doc. Sobański.

W dyskusji ks. doc. dr Edward Sztafrowski zauważył, że szeroką podstawę do regionalizacji prawa kanonicznego widzi w posoborowym prawodawstwie liturgicznym. Zdaniem prof. W. M. Plöchla rzeczywiście przekazano Konferencjom Biskupim szereg uprawnień, ale są to sprawy wychodzące poza *Kodeks Prawa Kanonicznego*, który nie zajmuje się w zasadzie przepisami liturgicznymi.

Ks. dr Tadeusz Pieronek wyraził pogląd, że dążność Ustawodawcy do regionalizacji prawa nie wydaje się być zdecydowana. Jak dotąd bowiem, prawodawstwo posoborowe przekazało wprawdzie Konferencjom Biskupim władzę ustawodawczą, ale korzystanie z niej jest bardzo ograniczone i na ogół dotyczy spraw drobnych. Ponadto, dokonując reformy prawa po Soborze, Stolica Apostolska zniosła cały szereg zwyczajów uświęconych wiekową tradycją i mających duże znaczenie duszpasterskie, będących równocześnie polem działania ustawodawstwa lokalnego. Dotyczy to m. i. Polski, gdzie tradycyjne procesje w oktawie Bożego Ciała, rezurekcja, cały bogaty dorobek w dziedzinie pieśni religijnej, nie zmieściły się w ramach odnowionej liturgii. Wreszcie całość ustawodawstwa Konferencji Biskupich podlega bardzo ścisłej kontroli Rzymu, co również nie sprzyja regionalizacji. Prof. W. M. Plöchl w odpowiedzi zaznaczył, że rzeczywiście nie we wszystkich pociągnięciach reformy prawa przejawia się dążność do regionalizacji, a także nie wszystkie udzielone w tym kierunku uprawnienia spotkały się z powszechną aprobatą. Tak np. dopuszczenie w tak szerokim stopniu języka narodowego do liturgii odebrało językowi łacińskiemu rolę symbolu powszechności Kościoła. Gdziekolwiek dawniej uczestniczyło się we mszy św., dzięki j. łacińskiemu, nawet jeśli dla wielu nie był on zrozumiałym, wiadomo było, że uczestniczy się we mszy św. katolickiej. Dziś wielu nie może już mieć tej pewności i to jest zjawiskiem negatywnym.

Nawiązując do józefinizmu, który przecież na terenie Austrii miał bogatą historię, ks. prof. Subera zapytał, czy w życiu dzisiejszego Kościoła w Austrii są jeszcze widoczne jego wpływy.

Zdaniem prof. W. M. Plöchla wpływy te są dzisiaj raczej nieznaczne, chociaż można się ich doszukać u dzisiejszych prawników, zwłaszcza tych, których umownie określa się mianem progresistów. Wynikiem józefinizmu jest w Austrii przede wszystkim rozdział Kościoła od państwa i wynikłe stąd uzależnienie Kościoła od państwa w oparciu o obowiązujący konkordat. Uzależnienie to daje się zauważyć zwłaszcza w porównaniu z sytuacją protestantyzmu w Austrii, bo protestantyzm tej zależności nie odczuwa.

W odpowiedzi na pytanie postawione również przez ks. prof. Suberę, co należy sądzić o posoborowych synodach austriackich, prof. W. M. Plöchl wyraził pogląd, że trudno w nich mówić o jakimś specjalnym zainteresowaniu się prawem. Profesor nie podziela co do tych synodów zdania biskupów austriackich i uważa, że od początku skład osobowy tych synodów był zły. Spotkania jakie odbywały się w ramach synodów na-

leżałoby raczej określić jako próbę współpracy duchowieństwa i katolików świeckich. Ci ostatni brali w synodach gromadny udział i nie zawsze udawało się to najlepiej. Walczono z jurydycyzmem, podczas gdy dzisiejsze pisma diecezjalne bywają nieraz bardziej jurydyczne niż Kodeks. Sam prof. W. M. Plöchl w pewnym momencie wycofał się z prac synodu wiedeńskiego. Błędem tych synodów, zwłaszcza na szczeblu życia parafialnego, była tendencja do zastąpienia proboszcza przez rady parafialne.

Nie chodzi tu oczywiście o te funkcje, które rady parafialne mogą i powinny spełniać, ale raczej o te, które są zarezerwowane proboszczowi z racji kapłaństwa i których spełniania nie powinien się wyzbywać bez poważnych i naglących racji.

Ks. prof. Żurowski poruszył jeszcze raz problem uprawnień ustawodawczych Konferencji Biskupich. W dyskusji stwierdzono, że zdarza się dość często iż Konferencje wydają zarządzenia nie posiadając w tym kierunku wyraźnych uprawnień Stolicy Apostolskiej. Wiadomo też, że nie zawsze wszyscy biskupi biorący udział w Konferencji Biskupiej zgadzają się na jednolite rozstrzygnięcia różnych kwestii dla całego kraju. Co zatem należy robić, by należycie rozgranaczyć uprawnienia Konferencji i biskupów jako rządców diecezji i jak należy postępować, by nie było konieczności uczenia się na własnych błędach.

Prof. W. M. Plöchl stwierdził, że sprawy te są poważnym problemem przed rozwiązaniem którego stoi dziś większość Konferencji Biskupich. Nie ulega wątpliwości, że Konferencje Biskupie nie powinny wykraczać w swych zarządzeniach poza sprawy, w których z racji posiadanych uprawnień mogą zabierać zobowiązujący wszystkich głos. Jest także rzeczą znaną, że uchwały Konferencji mogą się opierać na pełnej zgodzie wszystkich biskupów uczestniczących w Konferencji, którzy wspólnie podjęte postanowienia mogą ogłosić we własnych diecezjach jako obowiązujące prawo partykularne. Jeśli któryś z biskupów nie będzie chciał zastosować takiej uchwały na własnym terenie, wystarczy że nie ogłosi jej jako własnego prawa. Gdyby zaistniała taka sytuacja, że Konferencja Episkopatu podejmie uchwałę zgodnie ze swymi uprawnieniami a któryś z biskupów uważa, że nie może się do niej zastosować, to — zdaniem prof. W. M. Plöchla — powinna istnieć możliwość zgłoszenia w tej sprawie rekursu do Stolicy Apostolskiej.

W odpowiedzi na pytanie ks. dra Wojciecha Góralskiego, prof. W. M. Plöchl wyraził pogląd, że w przyszłości chyba Konferencje Biskupie zastąpią miejsce synodów, ale biskupi będą mieli możliwość głosuwać na nich według znanej formuły „*placet iuxta modum*”.

Na zakończenie sympozjum ogłoszono zapowiedź wizyty w Polsce profesorów K. Mörsdorfa z Monachium i P. Ciprotti z Rzymu.

Obydwie te wizyty zostały ustalone na pierwsze półrocze roku akademickiego 1974/1975.